

W rozkazie okr. kmdy P. P. w Krakowie. z dn. 1-II-1922 r. Nr. 12 czytamy:

„Przyjmując do wiadomości pismo Dyr. Kolei Państw. w Krakowie z 7-I b. r. L. 60106/2604-VI-1921 udzielam pochwały: podkom. Józefowi Pawłowskiemu za zorganizowanie powierzonego mu oddziału Ruchomej Straży Kolej. i owoc tego zwalczania kradzieży kolejowych; 2) przod. Jakóbowi Węgrzynowi za skuteczne tępienie kradzieży w Zagłębiu węglowym, 3) st. przod. Konstantemu Szegietcie, który jako komendant Eksp. R. S. K. w Tarnowie, mimo, że Ekspozytura ta została kreowana, ma dodatnia wyniki, jak wytępienie kradzieży w Woli Rzędzińskiej. Zarazem zezwalam na przyjęcie wyasygnowanych przez Dyрекcję Kolei remuneracji dla podkom. Józefa Pawłaka 10000 mk. przod. Jakóba Węgryna 5000 mk. zaś st. przod. Konstantego Szegiety 1000 mk.  
(—) Ledenberger Kmdt Okręgu P. P.

## KRONIKA URZĘDOWA.

—O—

### UISZCZANIE DANINY PAŃSTWOWEJ.

Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu podaje do wiadomości: Danina państwowa może być uiszczana przekazem pocztowym. Danina może być również wpłacana na rachunek poszczególnych kas skarbowych za pośrednictwem P. K. O. W tym celu osoby, mające konta w P. K. O., dokonywują przelewu kwot ze swego konta na konto Kasy Skarbowej. Osoby, nie mające konta w P. K. O., nabywają zwykłe blankiety nadawcze do obrotów w P. K. O. bez numeru konta w urzędach pocztowych i wypełniają go, wypisując w nim numer konta właściwy do poboru daniny Kasy Skarbowej. Numer konta Kasy Skarbowej podaje na żądanie każdy urząd Kasy Skarbowej ze spisu obrotu P. K. O. Na odwrotnej stronie odcinka blankietu t. zw. „dowodu złożenia” wpisuje się rodzaj daniny oraz miejscowość.

w której znajduje się odnośny przedmiot podatkowy. Blankiet nadawczy, w ten sposób wypełniony, należy nadać w urzędzie pocztowym, a na potwierdzenie nadania pieniędzy, płatnik otrzymuje odcinek wspomnianego blankietu. („Monitor Polski” A 35 z d. 13.II 1921 r.).

### ZAGRANICZNY RUCH PACZKOWY.

Z dniem 1 lutego r. b. został podjęty ruch paczkowy z następującymi krajami: Argentyna, Austria, Belgia, Boliwia, Brazylja, Bułgaria, Chili, Chinami, Costa-Rica, Czecho-Słowacja, Danja, Egiptem, Ekwadorem, Etiopja, Finlandja, Francja, Grecja, Gwatemala, Haiti, Hiszpanja, Holandia, Hondurasem, Indjami brytańskimi, Islandja, Japonja, Jugosławia, Kolumbia, Kongiem belgijskim, Kubą, Liberja, Luxemburgiem, Marokkiem, Nikaragua, Norwegja, Panama, Peragwajem, Persja, Peru, Portugalia, Salwadorem, San-Domingiem, Siamem, Szwajcarią, Szwecja, Tunisem, Turcja, Urugwajem, Węgrami, Wenezuela i Włochami.

Niezależnie od tego utrzymany jest nadal ruch paczkowy jednostronny ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Wielkiej Brytanji do Polski.

Warunki wymiany paczek z zagranicą unormowane zostały rozporządzeniem ministra Poczty i Tel. w tym przedmiocie z dnia 21 grudnia 1921 r. (Dz. Urzędowy M. P. I T. № 2 z roku 1922, poz. 3) i zagraniczną taryfą paczkową (załącznik do Dz. Urz. M. P. I T. Nr. 4 z roku 1922), którą można nabyć w urzędzie pocztowym Warszawa I, w cenie 60 mk. („Monitor Polski” A 31 z dn. 8.II 1921 r.).

### OPIEKA NAD ZAGRANICZNYMI STOWARZYSZENIAMI HUMANITARNO SPOŁECZNYMI.

Zdarzają się wypadki, że przedstawiciele cudzoziemskich misji humanitarnych, działających na terenie Państwa Polskiego, zwracają się do poszczególnych urzędów o udzielenie im różnych ułatwień jak np. wolnego lub ulgowego przejazdu kolejami, wolnego transportu towarów, wydania różnych zaświadczeń i legitymacji i t. p. W razie otrzymania odmownej odpowiedzi w jednym urzędzie, osoby te zwracają się do innego urzędu i tam częstokroć uzyskują załatwienie sprawy, która już poprzednio przez inny urząd została odmownie zdecydowana.

Celem uregulowania tej sprawy, utworzono Biuro Misji Zagranicznych, w którym scentralizowano załatwianie wszystkich spraw, dotyczących się opieki nad zagranicznymi towarzystwami humanitarnymi i ułatwie-

nie im działalności, prowadzonej w naszym kraju, umożliwiając przytem kontrolę.

W myśl przeto odpisu rozporządzenia Prezydenta Ministrów z dnia 25. XI. 1921 r. L. 25053 intymowanego reskryptem Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dnia 2. I. 1922 r. L. 6333/Pr. polecono podwładnym urzędem, aby na przyszłość kierowały przedstawiciele zagranicznych misji humanitarnych, zgłaszających się o udzielenie im jakichkolwiek ułatwień lub pomocy, jedynie do wspomnianego Biura Misji Zagranicznych, którego siedziba mieści się w Warszawie, pałac Brichia, ul. Fredry 3. (Dz. Urz. Min. Poczty i Telegr. A 5, z dn. 1.II.22 r.).

### ZNALEZIENIE ZWŁOK.

Sędzia śledczy 24 okr. m. st. Warszawy na mocy art. 343 U. P. K. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 2 stycznia r. b. o godzinie 6 po poł. w Łasze Wiślanej około wsi Świdry Wielkie gm. Karczew znaleziono pływające zwłoki mężczyzny w wieku lat około 26, ubranego w sportowe palto koloru khaki, spodnie czarne w paski, kamasze wojskowe sznurowane, bluzę wojskową, białą bez szczególnych znaków, wzrostu średniego, prawidłowej budowy, owłosienie głowy ciemne. Przy zwłokach znaleziono portfel skórzany — czarny z pieniędzmi, dwa obrazki, dwie chusteczki do nosa z których jedna w czerwonej paski oznaczona liczbą „23”. Żadnych osobistych dowodów przy trupie nie znaleziono. Zgodnie z opinią lekarza sądowego, śmierć mogła nastąpić wskutek utonięcia. Każdy, komu może być wiadome, imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i inne szczegóły, dotyczące wyżej wymienionego, obowiązany jest natychmiast zawiadomić o tem sędziego śledczego 24 okr. Plac Krasińskich 12.

### UNIEWAŻNIENIE LEGITYMACJI.

Unieważniono następujące legitymacje:  
post. Skwarka Kazimierza, z P.K.P.P. w Łukowie № 1997;  
post. Lady Aleksandra, z P. K. P. P. w Łukowie, № 2044;  
post. Antoniego Sorokowskiego, z P.K.P.P. w Nadwórnej z podpisem komis. P.P. Zygmunta Majlery;  
st. post. Datynaj Jana, z Oddz. Kont. P.P. w Stanisławowie;  
post. Stefana Batury, z P.K.P.P. Poznań, posterunku Tarnowo;  
post. Józefa Pietrzaka, z Rez. okr. P.P. w Łodzi, № 2923.

## POLITYKA

### Pojedynek dyplomacji

### przed wielką partją polityczną.

Na biurkach wszystkich dyplomatów leżał akt z podkreślonym czerwonym ołówkiem tytułem: „Genua — Bardzo pilne!” Na ustach wszystkich dyplomatów zachodu i wschodu, północy i południa ustawicznie błąka się ten wyraz: Genua, problem bardzo skomplikowany. I to jest dziś wyrazem całej polityki międzynarodowej. W gabinetach rządów wre wyęziona praca przygotowawcza do tej doniosłej znaczenia konferencji genueńskiej, zaś dwa główne mocarstwa ententy, Francja i Anglja prowadzą skrytą i energiczną walkę na temat, który rozpoczęła dyskusja w Cannes i przypieczętowany upadkiem gabinetu Brianda, toczy się dziś w zaciętej, a skrytej wymianie not, krążących między Paryżem, a Londynem.

Konferencja genueńska jest dziełem Lloyd George'a, który nastaje na jej przyspieszenie, na otwarcie w terminie omówionym, t. j. dnia 8 marca. Tymczasem Francja chciałaby odroczyć debaty genueńskie przynajmniej na parę miesięcy, by tymczasem przygotować się do tych obrad, ułożyć plan wspólnego działania koalicji, porozumieć wpraw co do zgodnej linii frontu wobec Niemiec i Rosji. W tem dążeniu do odroczenia konferencji genueńskiej ma Francja oparcie w Ameryce. Stany Zjednoczone są zgodne w tem, że konferencję tę trzeba odroczyć, a w każdym razie w obecnej sytuacji nie mają zamiaru brać w niej czynnego udziału.

Tymczasem we Włoszech wybuchło przesilenie gabinetowe. Bonomi uważał za stosowne podać się do dymisji wskutek nacisku politycznego, wywieranego nań, gdy zaś król polecił mu objąć z powrotem ster rządów, zgadza się na to, ale pod warunkiem, iż cały jego gabinet pozostanie bez zmiany u steru.

I na tle tej walki skrytej anglo-francuskiej o przesunięcie terminu zwołania konferencji, przy świeżo postawionym przez Francję wniosku, by wpraw zwołać do Paryża konferencję rzeczoznawców, w którejby Polska i Mała Ententa były reprezentowane przez swych reprezentantów, daje się zaobserwować fakt ciekawy, moment zachwiania się autorytetu premiera angielskiego Lloyd George'a.

Spory odłam opinii angielskiej jest zwo-

lennikiem porozumienia anglo-francuskiego. Tymczasem, jak wykazuje cały miesiąc rządów pana Poincarégo we Francji, stosunki angielsko-francuskie nie tylko nie poprawiły się, ale stały się dziwnie sztywne, pełne chłodu i not niczego nie łagodzących, ani nie prowadzących do porozumienia.

Dlatego stało się widocznem, że ten pojedynek Anglii i Francji jest coraz bardziej wielką grą między autoritetami Lloyd George'a i Poincarégo, któryś z nich musi drugiemu ustąpić miejsca w walce o przekonania, któryś z nich paść musi ofiarą swych idei politycznych, zbyt eksploatowanych i nie nadających się do kompromisu.

Mnożą się oznaki, że tym słabszym w tej grze staje się Lloyd George. Coraz częściej słyszy się pogłoski, iż głazda jego błędnie i upadek dyktatora jest bliski. Nieporozumienia między Ulsterem a Irlandją wyzwoloną rzucają krwawe cienie na akt polityczny, który miał być jednym z największych sukcesów polityki Lloyd George'a.

B. prezydent Republiki francuskiej jest zaś za starym i wytrawnym graczem, by dał się tak łatwo wysadzić z siodła. Pojedynek trwa. Cała Europa patrzy na te zmagania się z pełnem napięciem, od nich bowiem zależy sposób rozwiązania najdonioślejszych zagadnień Europy dzisiejszej. Dr. Adam Brzeg.



Jak zwykle, w ciągu tygodnia sejm odbył swoje posiedzenie stałe dwóch posiedzeń, poświęconych załatwianiu projektów ustaw, regulujących rozmaite stosunki społeczne i gospodarcze. I tym razem jedno z tych posiedzeń odbyło się w piątek dnia 10-go lutego, drugie we wtorek, dnia 14-go lutego.

### Posiedzenie sejmu z dnia 10-go lutego.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków uszkodzonych skutkiem wojny. Poseł Bryl twierdził, że taka ustawa byłaby właściwie likwidacją odbudowy kraju. Oszczędza ona posiadaczy wielkich lasów. Winowajcą jest pan minister skarbu, który twierdzi, że niema pieniędzy w skarbie. Dlatego też osadnictwo w Galicji wschodniej nie może się rozwijać, choć przesiedlono tam przeszło 100.000 osadników narodowości polskiej. Dlatego postawił wnio-

sek, by Izba przeszła zaraz w pierwszym czytaniu do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem. Ten wniosek uzyskał większość 104 głosami przeciwko 94 głosom. W dyskusji oświatowej zabął głos poseł Dębski. Bronił gmin, by nie nakładano na nie zbyt uciążliwego udziału przy budowie gmachów szkolnych. Skarżył się, że oszczędnościowa polityka p. ministra skarbu nie pozwala na kształcenie nauczycieli. Poseł, ks. Lutosławski, imieniem prawicy, sprzeciwił się wnioskowi p. ministra skarbu, który w tej sprawie może wnieść nowelę. Poza tem wieś obecnie jest ofiarą na szkolnictwo, lecz ten zapal może osłabnąć: trzeba więc budować szkoły. Szef departamentu w ministerjum skarbu, Mikulecki, cofnął wniosek o odsłanianie sprawy do komisji. Pan minister nie chciał grzebać ustawy, lecz zaproponować inny sposób pokrycia. W głosowaniu uchwalono ustawę w drugim czytaniu, a odczucono wniosek p. Piotrowskiego, by językiem wykładowym obowiązkowo był język polski.

### Posiedzenie sejmu z dnia 14 lutego 1921 r.

Podczas trzeciego czytania noweli do ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy, poseł Gdyk zarzucił posłowi Rudnickiemu jako referentowi, że wprowadził w trzecim czytaniu szereg poprawek. Poseł Rudnicki wyjaśnił, że poprawki wprowadzono w porozumieniu z wnioskodawcami. Miał on tylko charakter reakcyjny. Posłowie Żładowski i Waszkiewicz zwalciali imieniem stronnictw robotniczych tę nowelę. Wreszcie ustawę przyjęto 148 głosami przeciwko 62. W drugim czytaniu przyjęto też ustawę o zniesieniu Ministerjum kultury i sztuki jako osobnego ministerjum. Przeciwko temu projektowi w obronie Ministerjum występowali posłowie Barlicki, Roj, a za zniesieniem przemawiali ksiądz Lutosławski i poseł de Rosset.

Adam Nowicki.



### Ruch budowlany.

Prawdziwą bolączką naszych stosunków nie tylko gospodarczych, lecz i społecznych, a nawet niekiedy i towarzyskich, jest zanik ruchu budowlanego. Sprawa ta właściwie nie schodzi z porządku dziennego dyskusji publicznej, bynajmniej nie zbliżając się jednak do rozwiązania.

Byc może że zupełnie zadowalającą rozwiązanie jest obecnie niemożliwe. Inni kraja